

SŁOWO

Wilno, Czwartek 11-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto ciekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

ORNA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na str. 2-iej 13-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Wybory do samorządów na Litwie.

Na dzień 19 i 20 września wyznaczone zostały wybory do samorządów w Kowieńszczyźnie.

Sprawa wyborów do samorządów przed trzema z górą miesiącami była jedną z poważniejszych przyczyn upadku gabinetu Galwanaskasa i kilkotygodniowego przesilenia ministerjalnego, które zakończyło się utworzeniem jednolitego chrześcijańsko-demokratycznego gabinetu pod wodzą min. Tumenasa.

W swej deklaracji programowej, Tumenas zapowiedział uporządkowanie sprawy samorządów zgodnie z postulatami wszystkich stronnictw w Sejmie. Niestety, mimo że Wilno o miedzę położone jest od granicy litewskiej, władzom litewskim dochodzi tak nieregularnie i są tak skąpe, że trudno jest sobie przedstawić w jakim kierunku sprawa uporządkowania samorządów została przez gabinet Tumenasa poprowadzona.

Przygotowania wyborcze są w całej pełni. W Kownie wystawiono dwie listy polskie: jedna Nr. 16. bezpartyjnych Polaków, druga Nr. 19. Polskiego Związku Robotniczego „Jedność”. Na naczelnych miejscach pierwszej listy figurują znani ze swej działalności w obronie polskości w Kowieńszczyźnie pp. Kazimierz Janczewski, Bolesław Sutyk i inni. Listę „Jedność” otwierają pos. Wolkowicki.

Ogółem zgłoszono list 26. Wszystkie prawie listy litewskie, występują pod hasłem nacjonalistycznym Usiłowania niektórych czynników prowadzenia wyborów pod hasłem spraw gospodarczych i zawodowych nie odniosły rezultatu. Listy Nr. 20 i 21 mają tę samą nazwę: „Lista robotników”.

Krepowany rozmataniem represjami prasowymi „Dzień Kowieński”, nawołując do głosowania na listy polskie, że wybory dają możliwość jeszcze raz zaprotestować i wykazać nieprawdziwość statystyki litewskiej według której liczba Polaków w Kownie nie przekracza czterech tysięcy. Dalej zaś, wskazując na kompetencje samorządów, podnosi ich ważną rolę w dziedzinie szkolnictwa i oświaty narodowej pisze:

„Jeżeli obecnie mając w Radzie Miejskiej aż prawie trzecią część Polaków, mogliśmy z trudem, już nie mówiąc o otwieraniu nowych szkół, zachować to co są, cóż będzie ze szkołami naszymi, gdyby w przyszłym samorządzie znaleźlibyśmy się w nieznacznej mniejszości”.

Następnie zaś „Dzień Kowieński” wyjaśnia wobec zarzutów ze strony prasy litewskiej powody, które skłoniły Polaków do wystawienia odrębnych list: „Zanim będą wydawane rozporządzenia, wzbudzające używanie języka ojczystego na sztydach ulicznych, zanim będą nam zakrywane szkoły nasze, zanim nie uzyskamy prawa dla swego języka w kościele, zanim nie ustaną szykany nas za to, żeśmy Polacy, zawsze będziemy wystawiali swe odrębne listy narodowe, listy polskie, i wszyscy bez wyjątku na nie głosowali”.

Wybory do samorządów, jak wynika z powyższych skąpych informacji—będą więc wainą polityczną rozprawą. Wyniki ich jeszcze raz potwierdzą prawa polskości w Kowieńszczyźnie tak starannie i intensywnie zaprzeczane przez szowinistyczne żywioły litewskie.

K. S.

SEJM I RZĄD.

Powrót ministrów.

W tygodniu bieżącym powracają z urlopow prawie wszyscy członkowie gabinetu. Wobec tego w końcu tygodnia rozpocznie się systematyczna praca Rady ministrów oraz posiedzenia komitetu politycznego i komitetu ekonomicznego Rady ministrów. W tych dniach obejmują urządowanie ministrowie: spraw wojskowych, pracy, rolnictwa i spraw zagranicznych p. Al. Skrzyński, który prawdopodobnie nie będzie obecny w Genewie do końca sesji Zgromadzenia Ligi. W razie wyjazdu p. Skrzyńskiego zastępować go będzie w Genewie p. Augustyn Zaleski poseł polski przy Kwirynale.

Nowy poseł Czechosłowacki.

Dnia 9 b. m. o godz. 12 p. dr. Robert Flieder, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki czechosłowackiej, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu belwederkim, przy której byli obecni prezes Rady Ministrów, p. W. Grabski, szef kancelarii cywilnej, generalny adjutant oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stosownie do uroczystego ceremoniału, przywiózł posła do Belwederu dyrektor protokołu w towarzystwie adjutanta por. Łaszkiewicz.

Postawili towarzyszyli wszyscy członkowie poselstwa oraz attache wojskowy gen. Holey.

Interwencja Z. P. S. L. w sprawach kresowych.

Prezes ministrów p. W. Grabski przyjął w dniu wczorajszym przedstawicieli sejmowego klubu Z. P. S. L., pp. wicemarszałków, pos. Poniatowskiego i sen. Woźnickiego. Delegaci informowali się u premjera w sprawie dalszych zarządzeń rządowych na Kresach.

Spodziewane nominacje.

Dowiedujemy się, że w ciągu najbliższych dni zdecydowaną zostanie nominacja p. Wawrzyńca Kubala, b. urzędnika Głównego Urzędu Likwidacyjnego na stanowisko dyrektora departamentu kredytowego w min. skarbu.

Również w tych dniach załatwiona będzie nominacja p. Jaszczolta, na stanowisko dyrektora departamentu bezpieczeństwa w M. S. Wewn.

Zjazd stronnictwa ks. Okonia.

Pisma warszawskie donoszą: W ubiegłą niedzielę odbył się pod go-

tem niebem w Lublinie zjazd „Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego”. Przewodniczył poseł Dwiduch. Ks. Okoń wygłosił trzygodzinny referat o sytuacji politycznej w Polsce. Uchwalono domagać się niezwłocznego wykonania reformy rolnej bez odszkodowania obszarników oraz rozwiązania Sejmu i zarządzenia nowych wyborów.

Na zjazd przybyła grupa „kosyńców”, ale chociaż mieli kosy... drewniane, policja rozbroiła ich.

Sesja Ligi Narodów.

Delegat Jugostawji o rozbrojeniu.

GENEWA, 10.IX. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji rozbrojenia delegat Jugostawji minister Marynkowicz w przemówieniu swoim wyraził zapatrywanie, że wszelkie gwarancje bezpieczeństwa powinny odpowiadać gwarancjom jakie posiadają obecnie państwa o organizacji militarnej. Jugostawja, dodał Marynkowicz, przyjmuje system arbitrażu, wypowiada się jednak za układami racjonalnymi, zawartymi pod egidą Ligi Narodów. Delegat Anglii lord Parmore nie uważa zawarcia traktatu w sprawie pomocy, jak również sankcji wojskowej za rzecz konieczną. Z chwilą wprowadzenia arbitrażu nastąpi również rozbrojenie. Lord Parmore jest zdania, że współpraca Niemiec jest niezbędną dla osiągnięcia tego celu, wobec czego Anglja w odpowiedniej chwili zgłosi wniosek w tej sprawie.

Bułgaria a rozbrojenie.

GENEWA, 10.IX. (PAT). Na dzisiejszym przedpołudniowym zgromadzeniu Ligi Narodów delegat Bułgarii Kalwof opisał położenie swojego kraju, który prawie że ugiął się pod obciążeniami ciężarami natury finansowej, narzuconemu mu przez układ pokojowy. Kalwof oświadczył dalej, że Bułgaria jest zdecydowaną zwolenniczką arbitrażu wspólnego, powozecznego ograniczenia zbrojeń. Kalwof uważa za konieczne stworzenie mieszanych komisji dla regulowania spraw mniejszości. Komisje te miały być wyznaczone przez Ligę Narodów. Jako przykład podaje Kalwof mieszaną komisję grecko-bułgarską, która, zdaniem jego, położyła wielkie zasługi.

Minister Skrzyński o mniejszościach w Polsce.

GENEWA, 10.IX. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi przemawiał minister Skrzyński. Po krótkim wstępie minister zazaczył że ostatnio Rada Ministrów utworzyła przy urzędach wojewódzkich poznańskim i pomorskim komisje mieszane polsko-niemieckie, mające za zadanie wydawanie opinii w sprawie stosowania konwencji wiedeńskiej, przy czym opinje w wypadkach spornych będą miały moc zawieszania rozporządzeń wojewódzkich.

W ten sposób, mówił min. Skrzyński, rząd polski samorzutnie stworzył nową metodę, polegającą na współdziałaniu przedstawicieli mniejszości w regulowaniu przez administrację kwestji, obchodzących daną mniejszość. Co się tyczy dopuszczenia języków mniejszościowych do szkół urzędów i sądowności, to dnia 31 sierpnia zostały ogłoszone 3 ustawy, regulujące te kwestje, w sensie liberalnym, dia 7-iu wojew. wschodnich Rzeczypospolitej.

Znaczny krok na tej drodze mógł dalej minister, zwołany został w ostatnich dniach. Jest nim mianowicie decyzja rządu w sprawie utworzenia uniwersytetu ukraińskiego z siedzibą tymczasową w Krakowie, skąd z czasem mógł być przeniesiony do Lwowa. (Każy z przytoczonych przez min. Skrzyńskiego faktów zgromadzeni witali oklaskami). Fakty te, zakończył minister, uprawniają mnie do wy-

rażenia nadziei, że i mniejszości polskie, które w znacznej liczbie pozostały po za granicami Rzeczypospolitej—będą traktowane w taki sam sposób, w jaki traktowane są mniejszości narodowe w Polsce.

Powołując się na wniosek Murray o rozszerzeniu na wszystkie państwa zobowiązań, dotyczących mniejszości, minister Skrzyński oświadczył, iż rezerwuje sobie możliwość wystąpienia później z wnioskiem w tym duchu, i wyraził nadzieję, że znajdzie w tej sprawie niewątpliwie ogólne poparcie.

Mopr działa.

RYGA, 10.IX. (tel. wł. — s). „Siewodnia” donosi: Komitern subsydjując akcję komunistyczną zagranicą traci corocznie miliony rubli w złoście. Wysokość i podział tych subsydjów nie jest ogłoszona. Opublikowywane są natomiast tylko niewysokie subwencje udzielane organizacjom zagranicznym przez Mopr. (Międzynarodowa Organizacja pomocy Rewolucjonistom). Sumy te oficjalnie przeznaczone są dla komunistów uwięzionych w „krajach burżuazyjnych”. W ostatnim miesiącu Mopr wyasygnował tych za pomocą na ogólną sumę 40.000 dolarów według następującego rozdziałnika: Niemcy — 16.000 dolarów, Bułgaria — 10.000 d., Polska 8.000 d., Włochy — 3.000 d., Litwa 300 d., Łotwa — 150 d., Rumunia 500 d., Jugostawja — 250 d., Węgry — 1.000 d., Austria — 100 d., Estonia — 150 dol. Niezależnie od tego komitet wykonawczy Mopr. wyasygnował dodatkowo dla Hiszpanji — 500 d., Palestyny — 100 d., Egiptu — 200 d. i Egiptu — 500 d.

Manewry wojsk litewskich.

RYGA, 10.IX. (tel. wł. — s). Z Kowna donoszą że w dniu 11 b. m. rozpoczęła się wielkie manewry jesienne armji litewskiej. W manewrach wezmą udział wszystkie rodzaje broni, oraz będą przeprowadzone probne ćwiczenia walki gazowej.

Ręce precz od Chin.

RYGA, 10. IX. (tel. wł. — s). Dzienniki tutejsze podają: Prasa sowiecka przepelniona jest rozmaitem, odezwaniami, wezwaniami, wiadomiami dygnitarzy sowieckich o walkach w Chinach. „Izwestja” otworzyły specjalną rubrykę pod tytułem „Ręce precz od Chin”.

Członek kolegium komisariatu ludowego do spraw zagranicznych Rotsztein w oficjalnym wywiadzie udzielonym prasie o wypadkach w Chinach podkreśla, że Ameryka przyciągnęła się do polityki interwencyjnej mocarstw w celu zachwiania prestiżu Rosji Sowieckiej.

Rotstejn występuje w obronie rządu południowych Sun - Yat - i Sena i patetycznie wygłasza: Jesteśmy świadkami otwartego zamachu na niepodległość Chin. Rosja Sowiecka posiada setki kilometrów granicy z Chinami. Zjawienie się na niej amerykańskich albo azjatyckich imperialistów będzie groziło Sowiecom ogromnym niebezpieczeństwem.

Wykonanie planu Davesa.

DUSSELDORF, 10. IX. (PAT). Zgodnie z umową londyńską pobieranie opłat celnych na granicy obszarów okupowanych i nieokupowanych Rzeszy zostało dziś o północy przerwane.

DUSSELDORF, 10. IX. (PAT). W wykonanie protokołu londyńskiego wypuszczone na wolność 51 Niemców, uwieczonych w swoim czasie w Zagłębiu Ruhry.

OBERHAUSEN, 10.IX. (PAT). Wczoraj wojska francuskie rozpoczęły przygotowania do opuszczenia tego miasta. Narazie wywożone są materiały wojskowe i broń. Komendant wojskowy oświadczył, że wymarsz wojsk francuskich wykonany będzie dnia 10 b. m.

Za granicą.

Odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny.

W związku z sprawą przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów na naczelnym miejscu wysunęła się sprawa odpowiedzialności Niemiec za wywołanie wojny europejskiej.

Oto jak słusznie podnosi „Czas”, zgodę stronnictw nacjonalistycznych w Reichstagu na uchwalenie ustaw wymaganych przez konferencję londyńską, musiał okupić kanclerz Marks znaną deklaracją z dnia 30 sierpnia, w której powiedział: „Traktat wersalski przemocą nam narzucony twierdzi, że Niemcy rozpętały wojnę światową przez swój atak. Jest to sprzeczne z faktami historycznymi. Rząd Rzeszy oświadcza, że tego twierdzenia nie uznaje. Żądania narodu niemieckiego o uwolnienie go od tego fałszywego oskarżenia są usprawiedliwione. Dopóki temu żądaniu nie stanie się zadość i dopóki członek rodziny narodów piętnowany będzie jako zbrodniarz przeciwko ludzkości, dzieło prawdziwego pojednania i porozumienia się narodów nie może być ukończony”.

Deklaracja ta była mu potrzebna ze względu na stosunki w parlamencie Rzeszy, który inaczej nie byłby kanclerzowi dostarczył kwalifikowanej większości. Ale była bardzo niepotrzebna, nawet wręcz dla Niemiec szkodliwa ze względu na sytuację międzynarodową. Była bowiem wetknięciem kija w mrowisko oraz dolaniem oliwy do tlącego się ognia.

W pierwszej linii musiała wywrzeć fatalne wrażenie we Francji, gdzie istotnie cała prasa podniosła natychmiast okrzyk oburzenia; a także i rząd francuski popieszył z ogłoszeniem tymczasowego protestu i z zapowiedzią, że po utrzymaniu urzędowej wiadomości wysle niezwłocznie do Berlina oficjalną odpowiedź. Ale również i w Anglii i w Ameryce deklaracja z 30 sierpnia musi wywołać niemiłe zdziwienie. Traeba bowiem pamiętać, że nie kto inny tylko Anglja stwierdziła w sierpniu 1914 agresję ze strony Niemiec (Atak na Belgję) a przy układaniu traktatu wersalskiego wymusiła uznanie przez Niemcy ich winy. Właściwie też ostrze deklaracji Marksa zwraca się bezpośrednio raczej przeciw Anglii jak przeciw Francji.

Wogóle zaś zwraca się przeciwko wszystkim sygnatarjom traktatu wersalskiego. Jak każdy akt prawny tak i traktat ten stanowi całość, toteż kontrahent nie może żądać wyrwania poszczególnych ustępów i jednostronnie ich cofać. Jakaż byłaby bowiem gwarancja, że cofnawszy dziś jeden ustęp, nie cofnie jutro drugiego daleko donioślejszego? Czyż przeciwna strona może pozwolić na taki precedens?

Kwestja „winy” w wywołaniu wojny sensu largo jest właściwie kwestją dziś historyczną. Istnieje co do niej olbrzymia literatura, wychodzi nawet specjalne czasopismo w Niemczech, kwestji tej poświęcone. Może kiedyś w odległej przyszłości zdota jakiś historyk, rozważwszy cały spłot wypadków, cały rozwój antagonizmów mocarstwowych przed wojną, cały kierunek nowszej cywilizacji zdobyć się na obiektywny sąd, jakie były ostateczne przyczyny wojny i kto ponosi jej „winę”. Dzisiaj taki sąd naukowy nie jest jeszcze rzeczą możliwą. Ale deklaracja kanclerza Marksa, tak samo jak odpowiedni ustęp w traktacie wersalskim nie mają i nie miały charakteru naukowego i obiektywnego, tylko mają cel polityczny. W traktacie chodziło o kwestję winy sensu stricto i o oparcie na niej (atak na Belgję) całego systemu odpowiedzialności, odszkodowań, strat terytorjalnych i t. p. Gdyby deklarację przyjął spokojnie i bez protestu, mogłoby to zachwiać całym gmachem traktatu wersalskiego. Mogłaby ona stać się podstawą dla odrzucenia wszystkich tak dla Niemiec bolesnych konsekwencji, jakie płyną z uznania przez nie faktu, iż wkroczenie do Belgji naruszyło prawo narodów.

TEATR POLSKI (Litnia)

Występy
W. BRYDZIŃSKIEGO
Dziś i jutro

„Samson i Dalila”

Sztuka Lange.
Początek o g. 8-iej wiecz.

W sobotę 13 września
dwa przedstawienia

O godz. 4 po poł.

przedstaw. dla młodzieży szkolnej

„Śluby panińskie”

Komedja Fredry.

O godz. 8 wiecz.

„Tajfun”

Sztuka Lengyel'a.

O biblioteki dla nauczycielstwa.

„Trzeba nauczycielowi jasnie widzieć rzeczy, znać grunt człowieka, namietność, pojętność, każdego wiekowi właściwą, związek umiejętności ludzkich...”

Użyć się sam powinien, czytać książki moralne czystej nauki, czytać dzieła dobrych logików, dających poznać postępowanie i związek myśli człowieka, czytać książki o sposobie uczenia”.

Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu Akademickiego i na szkoły w Krajach Rzeczypospolitej przepisane (Kozd. XIV).

Rok temu w październiku obchodziliśmy 50-lecie Komisji Edukacji Narodowej i z dumą powtarzaliśmy sobie, że w chwili załamania się naszego bytu politycznego dowiedliśmy całemu światu niezmiernie żywotności naszej, stwarzając pierwsze w Europie ministerjum oświaty. Ustawy Komisji Edukacji Narodowej zawierają nieprzebrane skarby myśli pedagogicznej, i gdybyśmy dziś mieli te ustawy częściej przed oczyma, uniknęlibyśmy nieraz jakiegoś błędu, a przede wszystkim w wielu wypadkach uniknęlibyśmy zrutynizowania i wyzbylibyśmy się dziwnego lekceważenia teorii nauk pedagogicznych.

Bo czyż niema lekceważenia teorii tam gdzie się nie śledzi za ruchem naukowym, gdzie książka pedagogiczna jest rzadkiem gościem na stole ojca i matki rodziny, a nawet czasem, niestety, na stole nauczyciela!

Prawdą jest, że wieki całe grzęzła teoria pedagogiczna w filozoficznych abstrakcjach i — za przykładem psychologii — zajmowała się t. zw. „człowiekiem normalnym” wtedy, gdy nauczyciel — praktyk szukał przedewszystkiem wskazówek, jak ma postępować z tem lub owem dzieckiem w tłumie szkolnym, z dzieckiem, którego świat nie podpada pod żaden strychulec; stawał nieraz nauczyciel wobec klasy, która robiła mu tak kaleidoskopowe niespodzianki, że imponowała mu poprostu, a jednocześnie wytrącała z ręki plan — możnaby przedtem skonstruowany. W abstrakcjach po-grażona literatura nie dawała nauczycielowi pożądanego wskazówek; wtedy zaczął nauczyciel ufać więcej własnej intuicji, niż najmądrszemu, pozornie, traktatowi pedagogicznemu. — I miał często w tem słuszność.

Z drugiej jednak strony — istniały i istnieją książki z dziedziny pedagogii, które w abstrakcje się nie bawią; od czasów Komisji Edukacji Narodowej, od czasów Piramowicza i my mamy gdzie szukać rady na swe kłopoty zawodowe. Słusznie zaznaczył jeden z profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, że Polacy mają dziwne poczucie, rzeczywistości i umiaru, chociaż sąsiadują od wschodu z narodem, wpadającym w najbardziej rewolucyjne krańcowości; i mają Polacy zmysł pedagogiczny, który przysparza nam doskonałych teoretyków i praktyków, — hyle tylko praktycy chcieli pamiętać, że bez teorii będą tylko analfabetami rzemieślnikami.

Bolesnem jest dziś zjawisko, gdy nauczycielka szkoły średniej nie

zrozumie takiego terminu, jak: akromatyczny, i z oburzeniem zaznacza: „A to co znowu takiego? Czego on znowu od nas chce?” (czyli: czego chce w swym okólniku kuratorjum od pedagoga).

Bolesnem jest zjawisko gdy mało się interesują wydawnictwami komisji pedagogicznej ministerstwa W. R. i O. P., i rzadko się widuje w szkole takie rzeczy, jak Bohdana Nawroczyńskiego — „Uczeń i Klasa”, gdy nie są znane szerzemu ogółowi nauczycielstwa prześlicznie pisane książki Lucjana Zarzeckiego, gdy najpoczytniejszego pisarza pedagogicznego w Europie Foerstera zna się tylko z imienia lub nie zna się wcale. Foerster napisał całą bibliotekę, ma wprost wymiennie pomysły sposobów wytwarzania wewnętrznej i zewnętrznej karności i byłby wspaniałym doradcą w rodzinie i w szkole.

A tak łatwo dałoby się usunąć to lekceważenie książki pedagogicznej! — należy tylko przy każdej szkole założyć skromną — na początek — biblioteczkę pedagogiczną. Nie powinno się na to żałować grosza państwowego, grosz ten bowiem wytworzy nowe ogniska kulturalne, które zasila życie szkolne pulsującą krwią fachowej wiedzy. Wprost trudno wymagać od marnie płatnego nauczyciela, by z poborów, które niebardzo wystarczają na życie, zakładał biblioteki prywatne, by sprowadzał kilka pism pedagogicznych. Słyszałam od kogoś, że należałoby w takich szkolnych bibliotekach nauczycielskich prowadzić statystykę czytających i wią-

zać ją do charakterystyki personelu nauczycielskiego.

Oburzają mnie to ogromnie, — z kulturalnej instytucji zrobi się wtedy instytucja policyjno — śledcza. Czyż trzeba aż takich środków używać, by zmusić świętych nieraz praktyków do uznania teorii? Sądzę, że wystarczy najzupełniej, by wizytator przy omawianiu wizytacji, tylko — co odbył, zapytał: „Co Pan — czy Pani — sądzi o takich — to kwestjach, poruszonych u Nawroczyńskiego — na przykład? Jakie ciekawe byłyby konferencje po wizytacjach, gdyby każda nowa książka była omówiona (nie zreferowana, a umówiona)!”

Jestem pewną, że mile byłby widziany zaciszny kącik z szafą biblioteczną i stół, zarzucony piśmami, a każdy nauczyciel znalazłby godzinę czasu, by odpuścić od hałasów i znaleźć radę i pocieszę na różne niedomagania szkolne.

I taka cicha sala biblioteczna pozwoliłaby szerokiemu ogółowi nauczycielstwa naszego żyć się z duchem, z tradycją komisji edukacji narodowej i zrozumieć głęboką treść słów ustaw komisji: „Trzeba nauczycielowi jasnie widzieć rzeczy, znać grunt człowieka, namietność, pojętność, każdego właściwą, związek umiejętności ludzkich...” Uczyć się sam powinien, czytać książki moralne czystej nauki, czytać dzieła dobrych logików, dających poznać postępowanie i związek myśli człowieka, czytać książki o sposobie uczenia”.

W. K. W.

Z Kowieńszczyzny.

Amerykański komitet dla odzyskania Wilna.

„Lietuva” donosi: Piśmo Litwinów amerykańskich „Sandara” umieszcza na swych łamach odezwę Komitetu dla odzyskania Wilna. W odezwie tej wspomina się o powstaniu samego komitetu. Litwini amerykańscy zjednoczyli swe wysiłki dla odzyskania Wilna; walka o Wilno winna być, zdaniem Komitetu, prowadzoną nie pojedynczo, lecz wspólnym frontem bez różnicy na odwołania polityczne. Winien być przytem utrzymany kontakt z odnośnymi organizacjami na Litwie. Celem więc Komitetu w Chicago jest zjednanie litewskiego społeczeństwa w Ameryce do tej pracy (odzyskanie Wilna) znalezienie sposobu aby zagadnienie wileńskie zostało jeszcze raz przepisane bądź w Lidze Narodów, bądź też w innej instytucji międzynarodowej; udzielanie materialnego poparcia Litwinom wileńskim, ze szczególnem uwzględnieniem ich szkół. Komitet zachęca kolonję litewską w Ameryce do pracy wspominając o skutecznym wyniku tej pracy w stosunku do Kłajpedy.

Komitet w Chicago zamierza pozakładać szereg prowincjonalnych podkomitetów.

Sprewa powstańców kłajpedzkich.

Jak podsje „Socjaldemokrates” śledztwo wykazało, że organizato-

rowie powstania w Kłajpedzie mieli pod swoją władzą około 400 osób. Zostało aresztowanych i pociągniętych do odpowiedzialności 14 osób, przewodzących ruchowi.

Prasa litewska o sprawie wileńskiej na forum Ligi Narodów.

Cała prasa litewska porusza sprawę wileńską w związku z postawieniem jej na porządek zgromadzenia Ligi Narodów.

„Kłajpedos Žinios” oświadcza: „Delegacja nasza będzie musiała

podjąć w Lidze Narodów sprawę prawności decyzji Rady Ligi Narodów, dotyczącej przyłączenia Wilna do Polski. Sprawę tę bowiem żadna ze stron zainteresowanych nie przedstawiła. Jeżeli plenum Ligi uzna że decyzja ta była w kompetencji Rady Ligi, to oczywiście uda się sprawę wileńską rozpatrzyć merytorycznie na plenum Ligi. Jeżeli zaś plenum stwierdzi, że decyzja Rady była prawną, Litwa żąda oddania sprawy wileńskiej międzynarodowemu trybunałowi w Haadze, na co Liga Narodów nie będzie mogła się nie zgodzić.

„Echo” kowieńskie twierdzi, że sprawa wileńska może przyjąć obrót dla Litwy pożądanym, na co wskazują te chociażby okoliczności, że państwa neutralne, a przede wszystkim Szwecja, mająca duże w Lidze Narodów wpływy będzie Litwę popierała. „Echo” dowodzi, że symptomatem możliwości lepszego dla Litwy załatwienia sprawy wileńskiej jest chociażby fakt, że prasa polska usiłowała kłopotować Mac Donalda, a niektóre pisma wskazywały na możliwość stworzenia silnego związku bałtyckiego z Litwą. „Echo” wskazuje dalej, że najbardziej zmienić może stosunkowanie się Europy do sprawy wileńskiej ta okoliczność, że w chwili kiedy Polska rozgłasza światu o spokoju na Kresach, rządzą tam generałowie Żeligowski i Rydz-Śmigły i tłumią powstania miejscowych włościan, posyłają zaś ukraińscy i białoruscy zrezygnowali ze swoich mandatów i proklamowali Sejm niezależnej Białej i Ukrainy.

Związek łotewsko-litewskiego zbliżenia w sprawie Wilna.

Związek łotewsko-litewskiego zbliżenia posłał do Ligi Narodów uchwałę łotewsko-litewskiego kongresu w sprawie wileńskiej. Uchwala ta opiewa — że Wilno zostało drogą gwałtu zajęte przez Polaków i że narodowości litewska i łotewska winny wyżyć wszystkie swe siły, by Litwa uzyskała swoją starą stolicę. (WILBI.)

Republika Mołdawska.

RYGA. 10 IX. (tel. wł. — s). Z Moskwy donoszą: Jednocześnie z koncentracją zbrojnych sił na granicy Besarabji bolszewicy przygotowują się do utworzenia sowieckiej republiki Mołdawskiej. Przewodniczący ukraińskiej rady komisarzy ludowych Czubar oświadczył że prace przygotowawcze dokoła wykreślenia granic nowej republiki dobiegają końca. Na stolicę republiki Mołdawskiej wyznaczono miasto Ananjew. Proklamowanie nowej republiki nastąpi natychmiast po jesiennej sesji ukraińskiego „Cik’z”.

Dr. JEDWABNIK powrócił

Wileńska Nr. 25, tel. 178. przyjęcie od 4—5.

Od kaszlu i przeziębienia

używaj „NEO-VALDA” wyrobu pastylki „NEO-VALDA” Laboratorium Chemiczno-Farmaceut. B. KROGULECKI w WARSZAWIE. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Zatwierdzona przez Minist. W. R. i O. P. szkoła

GRY NA FORTEPIANIE

J. WOJEWÓDZKIEJ. Zapisy przyjmują się od 4—6 p.p. Mickiewicza 22 — 5.

HERMAN i GROSSMAN

Warszawa, Mazowiecka 16. FORTEPIANY i PIANINA

znanych fabryk:

Grotrian Steinweg,

Rud. Ibach,

C. J. Quandt,

H. Wolfram.

Największy wybór.

BEZWARUNKOWO

najwygodniej załatwiać wszelkie zgłoszenia i reklamy za pośrednictwem

Biura Reklamowego **ST. GRABOWSKIEGO** Mickiewicza 4 tel. 228.

Biuro powyższe posiada WYŁĄCZNE przedstawicielstwo działu ogłoszeń i reklam następn. piśm.

„S ł o w o”

„Gazeta Wileńska”

„Kurjer Wileński” (zamiejscow.)

Programy Teatrów Polskich

oraz reprezentacje

„Dzwonika” „Expresu” i innych wydawnictw

Najdogodniejsze warunki.

Oferty na żądanie.

Przewodnik Bibliograficzny.

I.

Bibliografia nie jest u nas popularną i docenianą umiejętnością. Oprócz pracujących specjalnie na polu naukowym i fachowców, korzystających z notowań bibliograficznych w czasopiśmie specjalnym, oraz bibliotekarzy i księgarzy, zmuszonych orjentować się na leżące w polskiej produkcji wydawniczej, — szerokie sfery inteligencji i t. zw. czytającej publiczności nie chcą i nie umieją korzystać z takich spisów tego, co się w języku polskim drukuje, a odnośne wiadomości czerpią najwyżej z wityrn księgarskich, recenzji w dziennikach i tygodnikach ilustrowanych, lub wreszcie z ustnych wieści o „wartych przeczytania” książkach, zwłaszcza beletrystycznych.

Na długo przed wojną umiał popularyzować polską produkcję naukową, literacką i wogóle wydawniczą doskonale redagowany miesięcznik krytyczno-bibliograficzny „książka”. Jednakże w ciągu ostatnich dziesięciu lat mógł ukazać się jedynie tylko i ostatni jej zeszyt, a ostatecznie zabito „książkę” niesłychanie gdzieindziej zagranicą niezrozumienie przez firmy wydawnicze i księgarskie własnych interesów i odmówienie przez nie wspólnego finansowania takiego czasopiśma. Dziś do pewnego tylko

stopnia zastępuje je w zeszłym roku wznowiony Gebethnerowski „Przegląd Bibliograficzny”, redagowany bardzo dobrze przez prof. H. Mościckiego.

Różne firmy rozpoczynały prowadzenie na własną rękę i dla własnej wyłącznie reklamy czasopiśm bibliograficzno-krytycznych, szybko jednak zniechęcały się do tych imprez, ugiem więc leżała bibliografia, podstawowa dla kultury i nauk każdego narodu dziedzina. To też, stając coraz to częściej na forum międzynarodowym, nigdy dziś nie umiemy ściśle odpowiedzieć na pytania, jaką ilościowo i jakościowo mamy produkcję wydawniczą, jakie dziedziny wiedzy są u nas bardziej lub mniej intensywnie uprawiane, jakie luki w piśmiennictwie polskim domagają się zapełnienia i t. p.

A tymczasem wszak nawet wrogowie nie mogą nam odmówić wielkich dzieł dokonanych dawniej na polu naukowego rejestrowania naszego w druku zawartego dorobku kulturalnego. Wiekopomna zasługa Estreichera, który objął całokształt tego dorobku, od początków drukarswa do końca 19-go wieku, prace jego wielkich poprzedników: Żaturskiego, Janockiego, Bentkowskiego, Juszyńskiego oraz całego szeregu towarzyszy, uczniów i następców, z Wisłockim, prof. Finklem oraz z kontynuatorem dzieła ojca prof. Stanisławem Estreicherem na

czele — wzbudzą szacunek dla ogromu dokonanego dzieła i są świetną, tradycją, której nam dziś zaniebdywać nie wolno.

II.

Gdy Karol Estreicher pracował nad rejestracją przeszłości piśmiennictwa polskiego, Władysław Wisłocki żmudnie zbierał i ogłaszał comiesięcznie dane bibliograficzne dotyczące jego teraźniejszości w założonym przez siebie w r. 1878 w Krakowie „Przewodniku Bibliograficznym”. Redagował go przez lat 22, t. j. do r. 1900, póki mu życia starczyło, przy skromnym zasiłku krakowskiej Akademii Umiejętności. Po śmierci Wisłockiego przejął miesięcznik firma Gebethnera i Wolfa i wydała go w Krakowie, pod redakcją dr. K. Hecka, a następnie prof. Czubka, prawie do wybuchu wojny, łącząc go w r. 1914 ze swym warszawskim „Przewodnikiem Bibliograficznym”. Wypadki dziejowe przerwały jednak ukazywanie się połączonego organu bibliograficznego. Taki był pierwszy okres żywota „Przewodnika”, obejmujący 48 tomy.

Po krótkim letargu czasopiśmo to powołuje nanowo do życia ostatni jego redaktor prof. Czubek pod tytułem „Bibliografii Polskiej”, wydawanej sumptem Akademii Umiejętności od r. 1914 do 1919. Jednak nie znowu się zerwała z braku fan-

wojennym. Rocznik 1920, opracowany pod redakcją syna założyciela „Przewodnika” — Władysława Tadeusza Wisłockiego, ukazuje się pod dawnym tytułem dopiero w r. 1922, nakładem lwowskiej firmy K. Gubrynowicza, a roczniki 1921, 1922 i 1923 pod tą redakcją mają wyjść wkrótce nakładem „Książnicy — Atlasu” we Lwowie. To drugi okres żywota „Przewodnika”.

W ten sposób, aczkolwiek rwana i łamana, mamy ciągłość bibliografii polskiej od r. 1878 do r. 1923 włącznie, czyli za okres 45-letni.

W ubiegłym miesiącu rozpoczął się trzeci i, należy mieć nadzieję, ostatecznie ustalony i „wieczysty” okres istnienia i rozwoju naszego „Przewodnika”. Otoczyła go swą opieką tak można instytucja, jaką jest Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie. Tu już nie powinno być żadnych niebezpieczeństw życia zagrażających, a rozwój pisma winien zaznaczyć się stokrój wybitnie, niż za całe ubiegie „Przewodnika”. Odczyta go swa czołowa i pół dziesiątka lat: Ossolinium ma bowiem możność zgrupowania przy swym miesięczniku bibliograficznym wszystkich bibliografów i uczonych polskich i sprawić, by „Przewodnik” stał się wier- nym odbiciem wszechpolskiej produkcji wydawniczej, tembardziej, że ma zapewnioną współpracę jedyną instytucji, mającej z urzędu obowiązek i możność rejestrowania wszystkiego, co się w druku uka-

zuje w Polsce, a mianowicie Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ossolinium w zeszycie poszóstym, obejmującym pierwsze półrocze roku bieżącego, skorzystało z tego współdziałania urzędowego, a redakcję powierzyło komitetowi, wyłonionemu z pośród personelu swej Biblioteki w osobach panów: dr. Wład. Tad. Wisłockiego, dr. Miecz. Gebarowicza i dr. Kaz. Tyżkowskiego.

Zeszyt ten rozpoczyna tom V serji II-iej „Przewodnika”, obliczając, że serja I skończyła się na tomie 42 w r. 1913, a serja II — zapoczątkowała wydaniem przez W. T. Wisłockiego rocznikiem 1920 (czyli tomem 43-m) i mającemi się lada tydzień ukazać tomami za lata 1921, 1922 i 1923 (t. j. 44-m, 45-m i 46-m). W tem obliczeniu redakcji nie figuruje niestety 5 roczników „Bibliografii Polskiej” Czubka dwoma tomami uzupełnień do nie W. T. Wisłockiego, którą właściwie należałoby uważać za serję II, „Przewodnikowi” od r. 1920 a nazwę Serji III, której tomiem byłby rozpoczęty rocznik 1924. Ten sposób i formalnie zachowanoby zupełną ciągłość, i sprawiedliwość stałoby się zadane.

(D. N.)

Dr. Stefan Rygiel, Dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego.

Z kraju.

KRONIKA

NOWOCI WYDAWNICZE.

List z Grodna.

Grodno, 7 września.

Samoobrona grodzieńska. — Sprawa Zamku. — Otwarcie sezonu teatralnego.

Napady band dywersyjnych na nasze majątki i miasteczka powiatów nadgranicznych, oraz stale rosący bandytyzm wewnątrz kraju zmusiły społeczeństwo grodzieńskie do powzięcia myśli o samoobronie...

Projekt pogotowia policyjnego znanych z obywatelskiego stanowiska dwóch wyższych funkcjonariuszy policyjnych polegał na zakupieniu z funduszu składkowych lekkiego auta opancerzonego, które mogłoby dojechać do wszystkich miejscowości powiatu i dzięki swej szybkości pozwoliłoby skutecznie prowadzić akcję pościgową.

Wzywając kom. Radziejewskiego znalazło szczyry oddźwięk w społeczeństwie grodzieńskim i zdaje się nie długo trzeba będzie czekać, aby usłyszeć warczenie motoru auta „pogotowia policyjnego”...

Sprawa przeniesienia na Zamek muzeum, o której przed kilku tygodniami pisałem zaczyna powoli, dzięki obywatelskiemu stanowisku władz wojskowych, które czynią najdalej idące ułatwienia...

Dowódca O. K. III gen. Berbecki po odbytych w tej sprawie posiedzeniach z przedstawicielami miasta, Dep. Kultury i władz administracyjnych polecił podwładnym...

Zapowiedziane w połowie sierpnia otwarcie sezonu teatralnego odbyło się w ubiegły czwartek 4 b. m. Inauguracja wypadła wspaniale. Dyrektor Skąpski nie szczędził starań, aby „Edukacja Bronki” na deskach teatru grodzieńskiego zaprezentowała zespół jaknajlepiej.

Szczerze można powiedzieć, że Skąpskiemu jak doboru sił artystycznych tak i reżyserji sztuki oraz wystawy niezwykłe starannej. Rolę tytułową kreowała p. Halina Cieszkowska. Talent, uroda, temperament p. Cieszkowskiej rokuja jej świetne nadzieje na przyszłość.

Repertuar najbliższych dni wypełnią dwie farsy francuskie „Miedzy lewem a prawem” i „Nadzieje Hawermaessa”. Główne role odtworzą w nich p. Skarżyńska.

Grodnianin.

CZWARTEK Dział Prot. i Jacka Jutro Najś. Imenta Wschód słońca 5 g. 6 m. Zachód „ g. 18 m. 7

WILEŃSKA

(1) Uchylenie podania. W dn. 9 września Komisja finansowa rozpatrywała podanie Wydziału powiatowego sejmiku Grodzieńskiego, który jest dostawcą mięsa dla garnizonu wileńskiego...

(2) Węgiel dla elektrowni miejskiej. Magistrat przyjął ofertę firmy J. Wiszniewski w Warszawie na dostawę 470 ton węgla kamiennego...

(3) Z Komisji gospodarczej. Dziś, dn. 11 września, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji gospodarczej.

Na porządku dziennym: 1) sprawa przeniesienia rynku bydłego i końskiego z ul. Stefańskiej na targowisko Ponarskie, przy rzeźni miejskiej; 2) sprawa urządzenia składów do solenia i suszenia skór na rzeźni miejskiej; 3) sprawa wydzierżawienia kiosków dla sprzedaży gazet.

(4) Podatek od lokali. Magistrat przypomina, że termin płatności drugiej raty podatku od lokali upływa z dn. 30 września r. b.

(5) Stan ulic miejskich. Komisarz Rządu na m. Wilno zwraca uwagę Magistratu na stan ul. Krzywe Koło i trakt Stefana Batorego w celu przeprowadzenia remontu dla ułatwienia ruchu kołowego.

(6) Prezydent m. Wilna p. Bańkowski wrócił wczoraj z Warszawy i objął urzędowanie.

(7) Kursy dla urzędników administracji gminnej. Wydział powiatowy w Wilejce projektuje w najbliższej przyszłości urządzenie dla pracowników administracji gminnej kursów w zakresie przedmiotów ściśle fachowych i ogólnie kształcących przy udziale urzędników Wydziału powiatowego...

(8) Z Komisji finansowej. W dn. 9 września odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji finansowej. Podanie dyrekcji teatrów wileńskich o zwolnienie od opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego na koncerty symfoniczne zostało uwzględnione.

Drugie podanie tejże dyrekcji o zwolnienie od podatków koncertów, odbywających się w gmachach teatralnych zostało uchylone.

Trzecie wreszcie podanie o subsydjowanie teatru operowego wywołowało dłuższą dyskusję.

Większość Komisji wypowiedziała się przeciwko udzieleniu subwencji, uważając, że stan kasy miejskiej nie pozwala na taki wydatek.

Według obliczeń Komisji, zwolnienie od opłat za wodę, elektryczność, kanalizację i dostarczenie 50 sążni drzewa opałowego wynosiłoby do 45.000 złotych rocznie.

Przytem radny dr. Wygodzki stawiał żądanie, żeby w razie udzielenia subwencji teatrowi polskiemu subwencjonowano też i teatr żydowski.

Komisja większością głosów uchwałała zaaprobować wniosek Magistratu w sprawie udzielenia na podanie dyrekcji teatrów wileńskich o subwencji odpowiedzi odmownej.

W dyskusji radny p. Studnicki wypowiedział się stanowczo przeciwko odrzuceniu wniosku o subwencję bez gruntowniejszego zbadania co miasto mogłoby dać teatrowi.

W ciągu dalszym dyskusja zeszła na tory niemożności gospodarki miejskiej, powodującej znaczne straty i wykazującej zupełny brak przewidywanego, przyczem wskazano na wypadek ostatni z nabyciem motoru Diesela dla elektrowni.

Magistrat nie przewidział opłaty celnej i zaczął starać się o zwolnienie od tego bardzo znacznego wydatku dopiero w ostatniej chwili, gdy nabyta maszyna trzeba było ładować do wagonów i teraz trzeba płacić nadto duże osłowe za przewiezienie towaru na kole żelaznej.

Wiceprezydent p. Łokuciewski bronił Magistrat tylko w ten sposób, że dowodził, iż cyry strat poniesionych tutaj z powodu nieprzewidzenia przez Magistrat wydatków nie są tak wielkie, jak podaje się. Dyskusja z powodu poruszenia tych spraw cokolwiek się przedciągnęła, tak, że zapisany uprzednio do głosu w sprawie udzielenia subwencji teatrowi radny p. Nagrodz-

ki rzekł się głosu, zaznaczył jednak, że się zgadza z radnym p. Studnickim.

Ostateczna decyzja co do udzielenia subwencji dyrekcji teatrów wileńskich wypadnie na plenum posiedzenia Rady miejskiej.

Komitet wojewódzki przewiezienia zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza do Kraju. Centralny Komitet przewiezienia z Vevey (Szwajcaria) zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza do Kraju, działający w Warszawie, zwrócił się do J. M. Rektora Alfonsa Parczewskiego z prośbą o skierowanie w Wilnie Komitetu wojewódzkiego, któryby z nim współdziałał.

W tym celu odbyło się wczoraj, między godz. 7 a 8 wieczorem, w sali posiedzeń Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego zebranie z udziałem 17 osób z J. E. ks. biskupem Kazimierzem Michalkiewiczem na czele.

Posiedzenie zajął J. M. Rektor Parczewski, zaprosiwszy do prowadzenia protokołu profesora d-ra Stanisława Cywińskiego, poczem odczytał odezwę Komitetu Centralnego.

Obecni na zebraniu postanowili uznać się jako Komitet, z prawem kooptacji członków.

Następnie dokonano wyboru przewodniczącego w osobie J. M. Rektora Parczewskiego, na wiceprzewodniczącego powołano J. M. Rektora Władysława Dziewulskiego, na sekretarza zaś — prof. dr. Cywińskiego.

Na wniosek pp. Stanisława Rzewuskiego i Jana Klotta postanowiono podjąć akcję w kierunku formowania Komitetów powiatowych.

Oprócz osób powyżej wymienionych, skład Komitetu wojewódzkiego stanowią: pp. Ed. Biegański, Konstanty Bukowski, ks. superintendent Michał Jastrzębski, redaktor Stanisław Kozaryn, Olgierd Malinowski, prezeska Koła Polek, wiceprezydentowa Janowa Łokuciewska, wiceprezydent Jan Łokuciewski, inżynier Władysław Pietraszewski, Alfred Rachalski, dr. Władysław Zahorski i K. Zatorska.

Ponadto kooptowani zostali, nieobecni chwilowo w Wilnie pp. prezydent Witold Bańkowski i kurator Zygmunt Gąsiorowski.

(1) Z Uniwersytetu S. B. Dr. Jan Otrebski został mianowany nadzwyczajnym profesorem językoznawstwa i filologii sanskryckiej w Uniwersytecie S. B.

(2) Odczyt. Poseł dr. Wygodzki zwrócił się do Magistratu z prośbą o bezpłatne udzielenie sali miejskiej w niedzielę dn. 14 września, od godz. 3—5 po poł., dla wygłoszenia odczytu na temat: „San szkolnictwa żydowskiego na Wileńszczyźnie”.

(3) Lokata pieniędzy miejskich. Na ostatnim posiedzeniu miejskiej Komisji finansowej uchwalono zezwolić Magistratowi lokowanie pieniędzy miejskich w bankach prywatnych pod warunkiem, żeby banki wypłacali na korzyść miasta co najmniej 1 1/2 proc.

50-letni jubileusz. Upięknienie 50 lat egzystencji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia „Vesta”, założonego w roku 1873 w Poznaniu.

Uroczystość jubileuszowa obchodzona była w Poznaniu, w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej, przy współudziale J. E. Księdza Kardynała Prymasa Dalbora, wojewody Bnińskiego, Jenerala Raszewskiego, pp. profesorów Uniwersytetu i wielu zaproszonych gości.

W dniu obchodzenia jubileuszu Zarząd T-wa otrzymał mnóstwo depeš od najważniejszych instytucji i osób w Polsce, z życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju dla idei ubezpieczeniowej w wolnej niepodległej Polsce.

Two „Vesta” liczy kilkanaście uruchomionych Oddziałów, w tej liczbie i w Wilnie, w którym do współpracy przystąpił wiceprezes Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijań m. Wilna p. Tadeusz Miśkiewicz. Instytucji, która zwycięsko przetrwała butę niemiecką, życzymy jaknajpomyślniejszego dalszego rozwoju!

Kłoaekie pozostaje Sekcja Techniczna Magistratu nadsyła nam wyjaśnienie treści następującej:

W Nr. 204 gazety „Słowo” z dnia 7 września ukazała się notatka p. t. „Zniesienie kłoaek”, która nie odpowiada rzeczywistości. W początkach maja r. b. na wniosek Magistratu Komisja ogrodowa zdecydowała, że obok stojące dwa ustępy, jeden przy ul. Dęboroga (szosa), drugi zaś w Ogródku Botanicznym są zbędne i że po odpowiednim przerobieniu i udostępnieniu dla publiczności ustępu w Ogródku Botanicznym, ustęp miejski przy szosie można skasować. Wobec tego, że Ogród Botaniczny uważany jest dotąd, jako własność rządowa, należało uzyskać zezwolenie odnośnych władz na wspólne korzystanie z ustępu ogrodowego, oto się Magistrat zwrócił pismem z dnia 22 maja załączając plan przebudowy. Zezwolenie zostało otrzymane dnia 9 sierpnia i 13 sierpnia polecono Sekcji Technicznej wykonać przewidziane roboty. Koszt przeróbki wyniesie 480 złotych, a nie jak wskazano w notatce 32.000 złotych.

(1) Dodatek komunalny. Związek robotników miejskich zwrócił się do Magistratu z prośbą o wydanie pracownikom i robotnikom miejskim dodatku komunalnego w wysokości 30 proc. od poborów na wzór innych miast polskich, gdzie dodatek ten wypłaca się w wysokości od 10 do 50 proc.

(2) Zwiększenie opłat za korzystanie z aparatu Roentgena. Magistrat uchwalił od dn. 10 września r. b. zwiększyć opłatę za korzystanie z aparatu Roentgena w szpitalu Sawicz do następującej normy: za kurs leczenia głowy 30 zł. (dotychczas było 20) i za jeden seans 5 zł. (dotychczas 3), motywując tem, że w prywatnych klinikach ceny jeszcze droższe.

(3) Podanie gminy żydowskiej m. Wilna o subsydjowanie oddziału dzieciennego w szpitalu na Zwierzynku zostało skierowane przez Komisję finansową do Komisji opieki społecznej.

Odczyt „Polska w podzialach”. Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki podaje do wiadomości, iż we czwartek 11 września o godz. 8 wiecz. w lokalu Domu Ludowego, Nowa Aleja 2, odbędzie się drugi z cyklu dzieł Polski wykład popularny na temat: „Polska w podzialach”, wygłosi p. Ciozda. Po wykładach dyskusja. Wstęp bezpłatny. Następane wykłady będą się odbywały co czwartek.

„Nowe życie”. Świeżo ukazał się III numer miesięcznika poświęconego nauce, literaturze i sztuce żyd. pod red. D-ra Majera Bałabana i zawiera w dziale naukowym prace d-ra M. Kanfara—Natan Birnbaum, dra M. Bałabana—Karajel w Połose (ed), dra M. Grodzieńskiego—Dziennik podróży po Palestynie, R. Lillentalowej—Żywy Mojżesz (c. d.), E. Ringelbluma—Żywy w Warszawie, N. Majala—Literatura żyd. lat ostatnich (dok.), L. Franka—Testament Judyty Zytikower.

W dziale literatury: poezje Ben-Icchoka, Fruga, Bialika, Krupickiego i Brodersohna, dok. „Zwoju Ognistego” Bialika, d. c. noweli „Prorok” Amelji Hertzówny, powieści Asza „Wuj Mozesz” i J. Buril „Zona, której nie znosił”.

Omawia kroniki zawierają przeglądy spraw szkolnych, wychowawczych, teatrów żyd. i sztuki, rozprawę dra Jampolera o żyd. szkolnictwie średnim, referat dra Korngura o sprawach palestyńskich, wykaz czasopism i recenzji.

Jednodniówki Antraktove. Jednocześnie z otwarciem nowego sezonu w dramatycznym Teatrze Polskim w Lutni, zaczął ukazywać się periodycznie jako wydawnictwo „Biura Reklamowego”, jednodniówki, ujęte w zgrabny, podręczny format, ilustrowane, dotychczas do programów teatralnych i koncertowych. Przeszacowaniem ich będzie: uprzyjemnić lekko, urozmaicić lekturę, dotyczącą wszelkich spraw teatralnych—jakże wiążące się i długie antrakty w naszych teatrach i salach koncertowych! Mnóstwo informacji teatralnych i muzycznych będą zawierały ilustrowane „Jednodniówki Antraktove” znajdujące się też i szkice oraz feljtony o trwałej wartości literackiej. Jednodniówki Antraktove można będzie nabywać samodzielnie w kasach teatralnych i koncertowych.

Dział ogłoszeniowy „Jednodniówek Antraktove” będzie ze strony Biura Reklamowego otoczony specjalną troskliwością. Doniosłość ogłoszeń w wydawnictwie przechodzących tysiące rąk jest aż nadto widoczna. Układ ogłoszeń będzie ściśle harmonizował z estetycznym wyglądem antraktovek.

TEATR I MUZYKA.

Występy W. Brydzińskiego. Sezon występów gościnnych w Teatrze Polskim zbliża się do końca. Ostatni nasz znakomity gość W. Brydziński jest codziennie przyjmowany owacyjnie w doskonałej tragedji „Samson i Dalila”, którą Teatr gra już ostatnie razy.

Dziś i jutro „Samson i Dalila”. „Tajfun” Lengyel’a z W. Brydzińskim dany będzie w sobotę i niedzielę, poczem zejdzie zupełnie z repertuaru. Na przedstawieniu sobotnim obecni będą przedstawiciele międzynarodowego kongresu akademickiego.

„Śnieg”—Przybyszewskiego dany będzie z W. Brydzińskim w roli Kazimierza w poniedziałek.

„Śluby panieńskie” dla młodzieży. W sobotę o g. 4 pp. nastąpi inauguracja sezonu teatralnego specjalnie dla młodzieży szkolnej. O ile tego rodzaju widowiska okazują się dla młodzieży pożądanymi, dyrekcja zamierza wystawić cały cykl arcydzieł literatury ojczystej i zachodnio-europejskiej.

Advertisement for Eugenia Jakimowiczówna, a typographer and printer, located at ul. Mickiewicza 22. Services include typesetting and printing of various documents.

Advertisement for Magazyn O. KAUCZA, a clothing store located at Wilno, Zamkowa 8. Offers a wide variety of garments including sweaters, blouses, and coats.

Advertisement for E. MIESZKOWSKI, a hat store located at ul. Mickiewicza 22. Specializes in men's hats and accessories.

Advertisement for „Polska Składnica Galanteryjna”, a stationery and gift shop located at ul. Franciszka Frliczka. Offers a large selection of stationery and gifts.

Advertisement for Księgarnia A. G. SYRKINA, a bookstore located at Wilno, ul. Wieka 14. Offers a variety of books and educational materials.

Large advertisement for a concert titled „KONCERT KAMERALNY” featuring artists from the Wilno Opera House. The concert is scheduled for Thursday, September 11, at 8 PM in the T-wa „Rozwój” hall.

Advertisement for Dr. E. Lerenman, a surgeon located at ul. Stefańska 23. Offers medical services and consultations.

Advertisement for W. WYSOCKI & S-ka, a tea and coffee shop located at ul. Moskwa. Offers high-quality tea and coffee products.

Przychodnia

dla dzieci szkół powszechnych i średnich została przeniesiona z ul. Zarzecz nr. 5 m. 5 na ul. Wielką nr. 3 m. 2.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Pod kołami pociągu. Dn. 9 b. m. Jan Rakowski (Wodociągowa 2) jadąc pociągiem osobowym nr 713, będąc w stanie nietrzeźwym nie dojeżdżając do stacji Radnińskiego wyskoczył z wagonu i poniósł ciężkie uszkodzenie całego ciała.

Pociąg nr 750 idący z Nowej Wilejki przywieziono do Wina 36 letniego Edwarda Dolginiowicza (wies Kozaluki gm. Szumskiej) który na stacji Nowo-Wilejka wypadł z pociągu i odniósł uszkodzenie głowy oraz nóg. Poszkodowanego dostawiono do szpitala kolejowego.

Napady. Dn. 9 bm. nieznanymi osobnikami uzbójczy w bagnie napadli na powracającego z Bieniaków do Dzielwieszk kupca Lejba Kapłana, któremu zrabowali palto oraz buty poczem zbiegli.

Dn. 8 b. m. 2 bandytów dokonali napadu na dom Stefani Tomkiewiczowej (wies Jany gm. Kobielińskiej pow. Świeciański). Bandyci nie znaleźli pieniędzy więc pocięli nożami ubranie poczem ułotnili się.

Zabójstwo. W powiecie Świeciańskim Jan Fleckiewicz przez zemstę zabił swego brata Józefa. Zbrodniarza aresztowano.

Z CAŁEJ POLSKI.

Program Kongresu C. I. E. Program prac i uroczystości II Kongresu C. I. E. obejmuje czas od dn. 11 — 25 września 1924 r. Każdy z uczestników Kongresu otrzyma na dworcu, w chwili przyjazdu szczegółowy program, książeczkę uczestnictwa, legitymację oraz odznakę.

Dn. 12 września nastąpi otwarcie Kongresu, poczem po obiedzie odbędzie się w salach Rady Miejskiej w Ratuszu Raut. Wieczorem wyjazd na wycieczki po Polsce.

Dn. 13-go. Obrady Rady Administracyjnej i wyjazd też do Lublina. Dn. 14-go i 15-go. Wszyscy uczestnicy Kongresu są na wycieczkach. Dn. 16-go. Powrót z wycieczek i koncert. Dn. 17-go. Zwiększenie miasta. Przyjęcia w kołach naukowych. Dn. 18-go. Bankiet w Resursie Obywatelskiej. Dn. 19-go. Raut w Pałacu Rady Ministrów. Teatr. Dn. 20-go. Wycieczka do Radiostacji. Bal. Dn. 21-go. Nabrzeżeństwo. Przyjęcia u osób prywatnych. Raut w Resursie Kupieckiej. Dn. 22-go. Wyjazd do Krakowa. Dn. 24-go. Zakończenie Kongresu.

Program obejmuje prócz tego: obrady Komisji i plenum, których porządek dzienny podany będzie do wiadomości.

ZYCIE EKONOMICZNE

Bilans Banku Polskiego. Bilans Banku Polskiego z dn. 31 sierpnia r. b. znajduje się pod znakiem wielkiego zapotrzebowania gotówki, jakie zwykle z końcem miesiąca ujawnia się na rynku pieniężnym. Zapotrzebowanie to odzwierciedla się w zwiększonym obiegu biletów bankowych o 52,4 miljn. zł., które zużyły już to kasy państwowe, już to instytucje prywatne na wypłatę zarobków miesięcznych, podnosząc większe sumy z rachunków żyrowych.

W związku z tem rachunek żyrowy Skarbu Państwa zmniejszył się przeszło o 20 miljn. zł., zaś rachunki żyrowe firm prywatnych o przeszło 27 miljn. zł. Ogółem rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania wykazują w stosunku do stanu z dnia 20 sierpnia r. b. zmniejszenie o 49,7 miljn. zł.

W bilansie na dzień 31 sierpnia widzimy bardzo znaczne zwiększenie portfelu wekslowego o 18,2 miljn. zł., co jest dowodem, że Bank Polski w dalszym ciągu udziela znacznych środków życia gospodarstwu.

Wskutek zapotrzebowania na rynku pieniężnym Bank Polski zmuszony był oddać większą ilość walut i dewiz tak, że zapasy jego w tym dziale zmniejszyły się o 11,6 miljn. zł.

Złoto, podobnie jak i w poprzednich okresach, wykazuje dalsze zwiększenie nagromadzonego zapasu o 740,000 zł.

Dług Skarbu Państwa wynosił w dniu 31-go sierpnia 45,7 milionów zł., co znajduje swe pokrycie w zobowiązaniach, jakie Bank Państwa ma względem Skarbu w walucie zagranicznej.

Obieg biletów markowych zmniejszył się o 4,800 milionów i wynosi 18,182 miljardy mkp.

NADEŚLANE.

Kredyt dla rolników. Pomimo podniesienia się cen na produkty rolne gospodarstwa nasze nie są w możności zaopatrzenia się w potrzebne maszyny i narzędzia rolnicze. Brak wolnej gotowizny utrudnia polepszenie warsztatów rolnych. Aby temu zapobiedz choć częściowo, p. Zygmunt Nagrodzki, właściciel znanego składu narzędzi rolniczych w naszym mieście wszedł w porozumienie z sejmikami i za pośrednictwem gmin dostarcza na dogodnych warunkach na rozplaty terminowe, potrzebne dla danego gospodarstwa maszyny i narzędzia. Akeja ta uzyskała przychylną aprobatę władz i stanowi wielką dogodność dla drobnych i średnich własności rolnych.

zostaną następnie wezwani do przystąpienia do tego międzynarodowego związku. Konferencja zwróciła się zatem do Międzynarodowego Biura Pracy z propozycją wypracowania na następną konferencję projektu konwencji międzynarodowej, która zobowiązałaby wszystkie państwa do wypłaty inwalidom dszkodowania.

Sport.

Sport w Rosji Sowieckiej.

W Chrystanji przed kilku dniami zatrzymało się tu kilku rosyjskich sportowców i udzieliło prasie miejscowej wiele ciekawych szczegółów o rozwoju sportu w Rosji. Sport rosyjski w chwili obecnej rozwija się zupełnie odrębnymi drogami, niż w całym świecie. Rosja dalszeza kładzie nacisk raczej na rozwój grup sportowych, niż jednostek.

W organizacjach sportowych licza stowarzyszonych przewyższa 500.000 osób, z czego trzecia część przypada na piłkę nożną. Lekka atletyka jest zaniedbana na korzyść ciężkiej. Ostatnie zawody lekkoatletyczne w Moskwie gromadziły w każdym poszczególnym dziale grupy 80-100 zawodników, którzy walczyli drużynami. Jedynie w zawodach na sto metrów niektórzy zawodnicy wykazali rekord 10,9 sek. W rzucie oszczepem osiągnięto 55 mtr. W biegu na 400 mtr.—52 sek., płotki—16,3 sek. Skok w wyż.—1,84 mtr. Trojskok dał aż trzy gwiazdy sowieckie z rekordem 14 metrów. Zawody pływakie stoją na bardzo niskim poziomie, tożsamo można powiedzieć i o wioślarstwie. Na niezłym poziomie stoi piłka nożna, chociaż w żadnym wypadku nie dorównywa sportowi europejskiemu.

Ogólne mniemanie—twierdzą rosyjanie—jakoby sport w Rosji dostępny był tylko dla ludzi partji, jest w Europie biedne. Do sportu nie mogą garnąć się w Rosji dalszej zwiastują te sfery, które przez przemrotem znajdowały się w lepszej sytuacji materialnej. Dziś nie są one w możności uprawiania go, a są to najlepsze właśnie elementy sportowe.

Powrót lotników amerykańskich. Pat donosi z Now Yorku 8 b. m. o g. 3 zjawili się nad miastem lotnicy amerykańscy, którzy okrążywszy miasto, wylądowali. Na Long Island zgromadziło się około 15000 osób. Przybył również książę Walji. Lotnikom zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Przebyli oni około 37000 mil.

TELEGRAMY.

Międzynarodowy związek inwalidów wojennych.

GENEWA. 10.9. (Pat). Reprezentanci francuskiego, belgijskiego i niemieckiego Centralnego Związku pracujących inwalidów odbyli w Genewie konferencję na której postanowili utworzyć komitet przygotowawczy, któryby przygotował założenie międzynarodowego związku pracujących inwalidów wojennych. Inwalidzi wszystkich krajów

zostaną następnie wezwani do przystąpienia do tego międzynarodowego związku. Konferencja zwróciła się zatem do Międzynarodowego Biura Pracy z propozycją wypracowania na następną konferencję projektu konwencji międzynarodowej, która zobowiązałaby wszystkie państwa do wypłaty inwalidom dszkodowania.

Sprawa strefy neutralnej w Szanghaju.

NOWY JORK. 10.9. (Pat). Rząd pekiński odrzucił przedłożone mu przez przedstawicieli Anglii, Ameryki, Francji, Włoch i Japonii żądania w sprawie utworzenia w Szanghaju strefy neutralnej dla ochrony europejskich. Jak słychać, rząd pekiński uczynił to na skutek rady ze strony Rosji.

Skutki interwencji Niemiec.

KOWNO. 10.9. (Pat). Władze litewskie na obszarze Kłajpedy wydały niedawno rozkaz wydalenia 5 pastarów ewangelickich. Podobno na interwencję ze strony Niemiec cofnięto rozporządzenie w 2 wypadkach, a w 3 pozostałych odroczone wykonanie na tydzień.

Ze świata.

Epidemia śpiączki w Japonii. Wedle doniesienia z Tokio, w Japonii szerzy się coraz bardziej śpiączka. Władze wydały dla ludności pouczenie, w jaki sposób należy unikać zarażenia się śpiączką. Japońskie ministerstwo spraw zagran. otrzymało od sekretarjatu Ligi Narodów prośbę o sprawozdanie co do rozmiarów epidemji oraz sposobów jej zwalczania.

W pięciu dniach przez Atlantyk. Wyścigi okrętów są ulubionym sportem nawigatorów amerykańskich. Regaty szkunerów w Ameryce przestały uchodzić za czeroczną atrakcję. Yankeei w ich miejsce wymyśliłi „coś nowego”—wścigi wielkich okrętów! Trzeba dodać, że do takich wścigów powołani są tylko pupilkowie narodu drugiej półkuli—największe kolosy okrętowe.

Ostatnio prasa anglosasko-amerykańska ogłosiła za cel sezonu letniego wścigi 2 wielkich okrętów o światowej sławie: „Majestatic” i „Lewiatan”. Wyruszyły one w jednym dniu z różnicą 6 godzin z Now Yorku.

Celem zawodów było wypróbowanie sprawności żagló i maszyn oraz najwyższe osiągnięcie szybkości biegu. „Majestatic” przebył drogę w 5 dni, 10 godz. i 51 m.—„Lewiatan” zaś w 5 dni, 11 godz. i 40 m. W Cherborgu odbył się finał zawodów. Jeśli się weźmie pod uwagę różnicę czasu, to „Lewiatan” osiągnął zwycięstwo w wścigu, gdyż zrobił swoją drogę w czasie 1 g. 29 m. krócej. Ale los jest panem morza. Wścigi nie został definitywnie rozstrzygnięty ze względu na warunki atmosferyczne, to zn. burzę, która nie robiąc sobie nic z

nawigacji, cisnęła kolosalnego „Majestatic”, jak lupinę na mleczkę w pobliżu Southampton. Czas jego drogi jest mimo tego wypadku bardzo dobry: 5 dni, 10 godzin, 51 minut! A co by na to dziś powiedział Kolumb?!

D r z y

Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz

lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie położniczym. Ulica W. Pohlanka 31.

Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach

Fabryki szczotek i pedzli

B-ci Symonowicz i S-ka

WILNO, ul. Tatarska Nr. 6.

Produkcja maszynowa.

KONSERWATORIUM MUZYCZNE

W WILNIE (pl. Orzeszkowej 9). Zapisy do wszystkich klas instrumentalnych i teoretycznych codziennie od 4-7 wiecz. Rozpoczęto przyjmowanie zapisków do nowo utworzonej klasy wiończeli pod kier. prof. Z. Butkiewicza, b. członka Kwartetu Ks. Meklemburskiego.

WILENSKA GIEŁDA.

10 września 1924 r.

Table with exchange rates for Ruble sr., Paplery procentowe, 8% Państw. Pożyczka Złota, Bony zł.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 10 września b. r.

Table with exchange rates for Dolary, Funt, Franki francuskie, Franki szwajcarskie.

Table with exchange rates for Belgja, Holandia, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Włochy, Helsinki.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Szkółki Podzameckie Andrzej hr. Zamoyskiego w Podzamczu p. Sobolewskiego, ziemia Lubelska POLECAJĄ NA SEZON JESIENNY wielki wybór drzew i krzewów owocowych, parkowych, olejowych, sadzonek lesnych i kwiatów zimotrwałych.

Firma A. MOHL Zamkowa 8. Na sezon jesienny POLECA: wielki wybór materiałów wyrobów domowych i angielskich NA UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE. Koftry, płed, flanela, baje i różne białe towary. Ceny konkurencyjne.

Inż. S. PORADOWSKI, KALISZ ul. Tadeusza Kościuszki 20. Tel. 62. KUPNO I SPRZEDAŻ używanych motorów na gaz ssący, Dieslowskich, lokomobil, parowych maszyn, kotłów oraz wszelkich innych maszyn i motorów. Wykonuje wszelkie instalacje elektryczne. Buduje młyny, dostarcza wszelkie młyńskie maszyny oraz śmigła automatyczne.

Najtańsze źródło zakup!!! OWSA OTRAB SIANA SŁOMY ŻYTA MAKI razowej MAKI pyłowej MAKI pszcnczej SOLI CUKRU SŁONINY SZMALCU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 7-47

Ważne dla fabryk chemicznych, olejów i tłuszczów. Aparaty ekstrakcyjne zupełnie nowe o pojemności 9m3 (3x3m3) kompletne z aparatem desylacyjnym, rezerwoarami żelaznymi, pompami i t. p. nadające się do fabrykacji olejów roślinnych, tłuszczów kostnych lub skórných i t. p. oraz maszyna parowa 40 HP okazymie do sprzedania. Wiadomość pod „Ekstrakcja” do Biura ogłoszeń Fabliksa Stattera, Kraków, Rynek 8.

Demi - place poszukuje francuzka z wyższem wykształceniem. Oferty, tylko listownie: Wilno, Zawalna 30, Konstancystowo Bukowscy, pour remettre à Madame M. de K.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności: Zakup i sprzedaż prod.rolnych Generalna Reprezent. Gł. Urz. żywnościow. Sprzedaż maki żytniej. Skład paszy Sprzedaż detaliczna: owsa, otrab, siana, słomy.

Własne piekarnie Wyplek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22). Wyplek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. Instyt. Dostawy rządowe Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych. Składy towarowe z bocznica kolejową Róg ul. Targowej i Szkapiernej telefon 4-62. Własny tabor przewoz.

„Ogłoszenia Lekarskie” Dr. Zeldowicz ul. A Mickiewicza 24. Kobieta lekarz Dr. Szwarz Zeldowicz Pl. 12-5 Cher. kołbosze orsz spec.weneryczna, mozopecte, syfilis i skorn. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”). Lekarz-gentysta Dr. Witold Kieuzin POWROĆCIE I znowit przyjęcie chorych Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne Garbarska 5-3 od 5-7. Dr. Czesław Konieczny Chirurgia jamy ustnej choroby zębów, sztuca na zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty. Mickiewicza 11 (gdzie kino) Przyjmuje od 10 do 12 1/2 lod 4 do 6 1/2. Dr. Wołodźko ordynator szp. Sawicz. Choroby skóry i weneryczne. Od g. 12-2 i 5-7. Zawalna 22.

Fiance truskawek, bulki kwiatów zimowych, cebulki hyacynców do pedzenia, nasiona do wysiewu w esieni, nasiona dla ptaków — poeca „Sklep Rolniczy” Szwarzowcy i (Wielka 15).

restauracja z kabaretem Rntynowany BUCHALTER - KORESPONDENT z 23 letnią praktyką poszukuje warunkami do sprze-stajej osady lub przyjęcie chwilowe zaję-dania lub wydalecz-ale przy sprawdzaniu ksiąg handlowych z wienia. Grand Cafe dowodami, zamykając te księgi i sporzą-Torun: wł. J. Gabriel-dzając bilanse. Adres ul. Wielka, Hotel-lewicz. „Palas” pokoju Nr. 110 agronom i buch-al-ter A. Gwiazdowski.

Perfumy Kawaler lat 40 posiadający majątek w Ziemi Wileńskiej pragnie w celu ożenienia się zawrzeć znajomość z panną lub wdówką. Dla wspólnego dobra pożądaną jest posag. Kandydatki taskwie raczą skierowywać swe oferty do Biura Reklamowego pod „Obywatel”

Biuro nauczyciels. M. BAGIŃSKIĘ Wilno, Jagiellońska 7-8, poleca nauczycieli, nauczycielki, bony, wychowawczy-nie oraz gospodynie i ochmistrynie

Potrzebna lekka jednononna platforma. Dobroczyński 2. Sąd bazarowy A. Gwiazdowski. Uwaga posiad gorzelni! Aparat rektyfikac. sprzedania. Popławska 3 m. 1, tel. 379

Sprzedaje się dobrze urządzona OLEJARNIA w pełnym biegu. Wład. Zawalna 23 m. 16

Zgubiono pozwolenie № 14035 na prawo kursowania samochodu - autobusu marki „Benz Gaggenu”, wydane przez Wydział Samochod. przy Urz. Del. Rządu w Wilnie w roku 1923 na imię Bronisława Korbusza unieważnia się.